

Sygnatura akt VIII Ga 182/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Woźniak

Sędziowie: SO Agnieszka Kądziółka (spr.)

SR del. Dariusz Plewczyński

Protokolant: sekr. sądowy Monika Karczmarska

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2017 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko (...) spółce akcyjnej w Ł.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie z dnia 13 lutego 2017 roku, sygnatura akt X GC 1330/16

I. oddała apelację;

II. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 450 zł (czteryście pięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSO (...)SSO(...)SSR del. (...)

Sygn. akt VIII Ga 182/17

UZASADNIENIE

W dniu 18 lipca 2016 r. powódka „B. rent a car” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła pozew przeciwko pozwanej (...) spółce akcyjnej w Ł. o zapłatę kwoty 3.797,75 zł z odsetkami liczonymi od kwot: 3.597,75 zł od dnia 15 listopada 2015 r., 200 zł od wytoczenia powództwa oraz kosztami postępowania.

Uzasadniając żądanie pozwu powódka wskazała, że na skutek kolizji drogowej, której sprawca posiadał zawartą z pozwaną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, uszkodzeniu uległ pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Powódka wskazała, że z uwagi na niemożliwość poruszania się pojazdem i zatrzymanie dowodu rejestracyjnego poszkodowany zmuszony został do wynajęcia pojazdu zastępczego w okresie likwidacji szkody, która została przez pozwaną zakwalifikowana jako całkowita. Powódka podała, że poszkodowany użytkował pojazd zastępczy od 28 sierpnia 2015 r. do dnia 21 września 2015 r., co dało łączny koszt najmu w kwocie 5.904 zł brutto. W wyniku zgłoszenia szkody pozwana przyznała odszkodowanie w kwocie 2.306,25 zł. Na kwotę dochodzoną pozewem złożyła się również kwota 200 zł stanowiąca koszt pomocy prawnej. Uzasadniając

roszczenie w tym zakresie powódka wskazała, że z uwagi na brak zapłaty przez pozwaną zleciła wykonanie analizy sprawy pod kątem zasadności wytoczenia powództwa.

Pozwana (...) spółka akcyjna w Ł. złożyła odpowiedź na pozew, w której wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania. Pozwana wskazała, że na etapie zgłoszenia szkody zaproponowana poszkodowanemu pojazd zastępczy na preferencyjnych warunkach finansowych, z której to możliwości poszkodowany nie skorzystał. Strona podniosła zarzut braku legitymacji czynnej powoda wskazując, że w majątku poszkodowanego nie powstał uszczerbek z tytułu poniesienia kosztów najmu pojazdu zastępczego w czasie naprawy pojazdu uszkodzonego, w związku z zawartą umową przelewu wierzytelności. Pozwana wskazała, że wynajmujący wystawił fakturę w dniu 21 września 2015 r. z odroczonym terminem płatności po zawarciu umowy przelewu wierzytelności, w istocie nie obciążył więc poszkodowanego czynszem najmu pojazdu zastępczego. Zdaniem pozwanej powódka nie wykazała, aby poszkodowany był zmuszony do korzystania z pojazdu zastępczego w okresie likwidacji szkody, a także nie wykazała, by korzystanie to trwać miało 25 dni. Pozwana zakwestionowała także stawkę dobową za czynsz najmu, podnosząc również, że poszkodowany nie był zmuszony wynajmować pojazdu w opcji bez limitu kilometrów. W ocenie pozwanej brak jest również podstaw do obciążania jej kosztami pomocy prawnej.

W piśmie z dnia 27 września 2016 r. powódka wskazała, że pozwana na etapie postępowania uznała za zasadny okres najmu w wymiarze 25 dni. Odnosząc się do zarzutu braku legitymacji wskazała z kolei, że zawarła z poszkodowanym umowę najmu pojazdu określając wszystkie istotne elementy tej umowy – w tym czas, na jaki została zawarta oraz wysokość czynszu, natomiast poszkodowany wybrał formę płatności cesją wierzytelności. Powódka podniosła, że zawarła z poszkodowanym umowę przelewu wierzytelności, która to wierzytelność jako świadczenie przysługujące należała się poszkodowanemu w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej. Powódka wskazała także, iż uznanie kosztów pomocy prawnej jako szkody majątkowej uzależnione jest od ustalenia, że pomoc ta była w okolicznościach konkretnej sprawy uzasadniona i była świadczona przez osobę posiadającą niezbędne kwalifikacje zawodowe. W pozostałym zakresie powódka podtrzymała swoje stanowisko w zawarte w pozwie.

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie wyrokiem z dnia 13 lutego 2017 r. oddalił powództwo oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 1217 zł tytułem kosztów procesu.

Wyrok został oparty o niżej przedstawione ustalenia faktyczne:

W dniu 28 sierpnia 2015 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ pojazd marki O. (...) o numerze rejestracyjnym (...), należący do poszkodowanej A. R.. Z uwagi na uszkodzenia pokolizyjne dowód rejestracyjny pojazdu został zatrzymany.

Powstała szkoda została zgłoszona (...) spółce akcyjnej z siedzibą w Ł. jako ubezpieczycielowi sprawcy szkody i zarejestrowana pod numerem (...). Pracownica zakładu ubezpieczeń w trakcie zgłaszania szkody spytała R. R., czy jest zainteresowany najęciem pojazdu zastępczego, w odpowiedzi na co twierdził on, że posiada już informacje o wypożyczalni, w której zamierza dokonać najmu. Przedstawicielka zakładu ubezpieczeń poinformowała go, że w przypadku najmu pojazdu zastępczego poza ofertą ubezpieczyciela (...) refundowane są koszty na podstawie przedłożonych faktur do stawki dobowej czynszu na poziomie 85 zł netto.

A. R. oraz R. R. nie posiadali innego pojazdu, z którego mogliby korzystać. Z pojazdu zastępczego korzystali oboje. A. R. w celach dojazdów do pracy, do lekarza, do członków rodziny, natomiast R. R. używał pojazdu celem dojazdu do klientów.

W dniu 28 sierpnia 2015 r. A. R., działająca przez R. R., zawarła z „B. rent a car” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę najmu pojazdu zastępczego, której przedmiotem był pojazd marki O. (...). Strony ustaliły stawkę czynszu za dobę najmu w wysokości 192 zł netto opierając się na przedłożonym przez wynajmującego cenniku, przy uwzględnieniu przewidywanego okresu najmu wynoszącym powyżej 14 dni.

W tym samym dniu A. R. zawarła z „B. rent a car” spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. umowę przelewu wierzytelności przysługującej jej w związku ze szkodą z dnia 28 września 2015 r. o numerze (...), likwidowaną przez (...) spółkę akcyjną z siedzibą w Ł., obejmującą prawo do zwrotu kosztów z tytułu najmu auta zastępczego wynajętego w „B. rent a car”. W dniu 17 września 2015 r. zawarły aneks do umowy przedłużający okres najmu samochodu zastępczego o dodatkowe 4 dni – do łącznego okresu najmu 25 dni.

W dniu 21 września 2015 r. pojazd zastępczy został zdany. W tym samym dniu spółka (...) rent a car” wystawiła A. R. fakturę VAT tytułem wynajmu pojazdu zastępczego marki O. (...) w okresie od dnia 28 sierpnia 2015 r. do dnia 21 września 2015 r. – za 25 dni, na łączną kwotę 5.904 zł brutto.

Pismem z dnia 21 września 2015 r. pozwany zakład ubezpieczeń poinformował o przyznaniu odszkodowania w kwocie 5.600 zł wyliczonej metodą różnicową. Pismem z tego samego dnia poinformował o przyznaniu odszkodowania jako refundacji kosztów poniesionych na holowanie w kwocie 330 zł.

Pismem z dnia 10 października 2015 r. firma (...) rent a car” wezwała (...) spółkę akcyjną z siedzibą w Ł. do zapłaty kwoty 5.904 zł stanowiącej koszt najmu akta zastępczego.

W odpowiedzi, pismem z dnia 13 stycznia 2016 r., pozwany ubezpieczyciel poinformował o przyznaniu odszkodowania z tego tytułu w kwocie 2.306,35 zł informując, że uznano za zasadne 25 dni przy uwzględnieniu stawki czynszu za dobę najmu w kwocie 75 zł netto, powiększone o kwotę podatku VAT. W piśmie pozwany zakład ubezpieczeń wskazał, że z treści zgłoszenia wynika, iż poszkodowany otrzymał propozycję skorzystania z pojazdu zastępczego z sieci partnerskiej ubezpieczyciela, gdzie stawka dobową dla analogicznej klasy pojazdu wynosi 75 zł netto.

W dniu 14 stycznia 2016 r. pozwany zakład ubezpieczeń przelał na rachunek „B. rent a car” kwotę 2.306,35 zł.

W dniu 8 marca 2016 r. radca prawny T. S. wystawił „B. rent a car” spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. fakturę VAT tytułem wynagrodzenia z tytułu analizy dokumentów dotyczących 100 spraw zgodnie z załączonym zestawieniem z dnia 8 marca 2016 r., na łączną kwotę 24.600 zł (20.000 zł netto). W zestawieniu znalazła się sprawa związana z dochodzeniem należności z tytułu faktury VAT nr (...)/uaz/szz na kwotę 5.904 zł brutto, od zakładu (...).

Tytułem płatności za wskazaną fakturę „B. rent a car” przelała na rachunek bankowy należący do T. S.: w dniu 20 maja 2016 r. kwotę 4.600 zł; w dniu 31 maja 2016 r. kwotę 5.000 zł; w dniu 6 czerwca 2016 r. kwotę 5.000 zł oraz w dniu 10 czerwca 2016 r. kwotę 7.751, 70 zł (płatność ta obejmowała również zapłatę za dwie noty).

Rozstrzygnięcie oddalające powództwo, przy wyżej dokonanych ustaleniach faktycznych, Sąd Rejonowy uzasadnił w następujący sposób:

"Wstępnie zaznaczyć należy, że powódka legitymacji czynnej do występowania w postępowaniu upatrywała w zawartej z poszkodowaną A. R. umowie przelewu wierzytelności. Zgodnie z treścią art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. § 2 tego artykułu stanowi, iż wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który w ten sposób zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego jaki go wiązał z dłużnikiem. Przedmiotem przelewu jest wierzytelność tj. prawo podmiotowe wierzyciela do żądania od dłużnika świadczenia (art. 353 k.c.).

Pozwana podniosła zarzut braku legitymacji czynnej powoda wskazując, że w majątku poszkodowanej nie powstała szkoda, w konsekwencji nie posiadała ona wierzytelności, która mogłaby być przedmiotem przelewu. Pozwana wskazała, że brak szkody wynika z zawartej umowy przelewu wierzytelności, w wyniku której poszkodowana nie poniosła żadnego kosztu związanego z najmem, a nadto podniosła, że wynajmujący wystawił fakturę w dniu 21 września 2015 r., po zawarciu umowy przelewu, a więc w istocie nie obciążył poszkodowanej czynszem najmu pojazdu zastępczego.

Zarzuty te okazały się jednak bezskuteczne. W pierwszej kolejności wskazać bowiem należy, że zwiększenie się istniejących pasywów lub powstanie nowych jest poniesieniem straty przez poszkodowanego w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Podobne stanowisko zajął także Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 10 lipca 2008 r. (sygn. akt III CZP 62/08, OSNC 2009, nr 7-8, poz. 106) wskazując, iż pojęcie strat jakie poszkodowany poniósł w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. obejmuje także niezaspokojone przez poszkodowanego, wymagalne zobowiązanie na rzecz osoby trzeciej. Samo powstanie wymagalnej wierzytelności o zapłatę czynszu powoduje więc powstanie u poszkodowanego nowych pasywów, które mimo iż nie zostają pokryte bezpośrednio przez poszkodowanego, wchodzi w skład szkody. Zaznaczyć także należy, że poszkodowana w wyniku przeniesienia wierzytelności na powódkę zwolniła się z obowiązku uregulowania należności z tytułu najmu pojazdu zastępczego, a tym samym dokonała zapłaty w formie bezgotówkowej.

Podkreślenia także wymaga, że przedmiotem przelewu oprócz wierzytelności istniejących mogą być również wierzytelności przyszłe – przy czym zakres i zasady przelewu takich wierzytelności powinny odpowiadać ogólnych regułom dotyczącym przelewu wierzytelności. Z tych względów kwestią zasadniczą jest zindywidualizowanie, a więc w dostateczny sposób oznaczenie wierzytelności będącej przedmiotem przelewu, a także wyraźne określenie stosunku zobowiązaniowego, którego elementem jest zbywana wierzytelność oraz oznaczenie stron tego stosunku zobowiązaniowego.

W okolicznościach sprawy cesją objęta została wierzytelność – prawo do zwrotu kosztów z tytułu najmu pojazdu zastępczego wynajętego u powódki, przysługująca poszkodowanej w związku ze szkodą z dnia 28 sierpnia 2015 r., zarejestrowaną pod numerem (...), przysługująca poszkodowanej względem zakładu (...). Wierzytelność ta w chwili zawierania umowy nie została skonkretyzowana co do wysokości, jednak została zindywidualizowana poprzez określenie stosunku zobowiązaniowego, którego stanowi element, oznaczenie stron tego stosunku oraz charakteru świadczenia.

Biorąc pod uwagę powyższe, brak jest wątpliwości, że w przedmiotowej sprawie wskutek zawartej umowy wierzytelność z tytułu zwrotu kosztów poniesionych na najem pojazdu zastępczego należąca poszkodowanej A. R. przeszła na powódkę, która tym samym stała się uprawniona do dochodzenia jej od pozwanej. Pozwanemu zakładowi ubezpieczeń, zgodnie z przepisem art. 513 k.c., przysługiwały natomiast przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie.

W rozpoznawanej sprawie powódka dochodziła odszkodowania obejmującego koszt najmu pojazdu zastępczego w okresie likwidacji szkody. Podstawę prawną powództwa stanowią zatem przepis art. 822 k.c. i 805 k.c.

Podstawę prawną powództwa, stanowiły przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Zgodnie z art. 4 ustawy ubezpieczeniem obowiązkowym jest ubezpieczenie OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Stosownie natomiast do treści art. 13 ust. 2 ustawy w obowiązkowych ubezpieczeniach OC odszkodowanie wypłaca się w granicach odpowiedzialności cywilnej podmiotów objętych ubezpieczeniem. W sprawach nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego (art. 22 ust. 1 ustawy). I tak zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia OC ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Na wstępie wskazać należy, że sprawca szkody ponosi odpowiedzialność za zdarzenie komunikacyjne wywołujące szkodę na zasadach ogólnych – o których mowa w art. 436 § 2 k.c. oraz według zasad określonych w art. 363 k.c., a w wypadku odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń - według zasad określonych w § 2 tego przepisu. Poszkodowany może zgłosić swoje roszczenie bezpośrednio wobec zakładu ubezpieczeń – co też w niniejszej sprawie strona powodowa uczyniła. Odnosząc się do zakresu odszkodowania - przy ubezpieczeniu OC - należy mieć na względzie ogólne reguły kodeksu cywilnego, w szczególności treść art. 361 k.c. Reguły te nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania, w granicach adekwatnego związku przyczynowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002/7-8/103). Zgodnie z zasadą

kompensacji odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody.

Pozwany zakład ubezpieczeń co do zasady przyjął odpowiedzialność za szkodę powstałą w pojeździe marki O. (...) na skutek zdarzenia z dnia 28 sierpnia 2015 r., w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił bowiem poszkodowanej odszkodowanie w związku z ustaleniem, że powstała w pojeździe szkoda miała charakter całkowity jak również odszkodowanie w zakresie kosztów najmu pojazdu zastępczego uznając za zasadne 25 dni najmu przy uwzględnieniu stawki na poziomie 75 zł netto (co łącznie dało kwotę 2.306,25 zł).

Podkreślić jednak należy, że w toku procesu pozwana podniosła, iż powódka nie wykazała zasadności najmu, a nadto, iż nie wykazała elementów warunkujących wysokość kosztów najmu pojazdu zastępczego, a więc jego okres oraz w szczególności stawkę za dobę czynszu.

Odnosnie słuszności zwrotu kosztów najmu pojazdu zastępczego co do zasady, w pierwszej kolejności wskazać należy na treść już wyżej wskazanego art. 361 § 2 k.c., zgodnie z którym naprawienie szkody obejmuje - w granicach wyznaczonych przez związek przyczynowy – straty, jakie poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono, zaś granice odpowiedzialności z punktu widzenia związku przyczynowego reguluje art. 361 § 1 k.c. Prawnie doniosłe są jednak jedynie następstwa typowe, a więc takie, o których, na podstawie zasad doświadczenia życiowego wiadomo, że są charakterystyczne dla danej przyczyny (tak też Sąd Najwyższy w wyr. z 18 maja 2000 r., III CKN 810/98, LEX 51363). Wątpliwości Sądu nie budziło, że poszkodowana na skutek uszkodzenia pojazdu została pozbawiona środka lokomocji używanego zarówno przez nią (w celach dojazdów do pracy, do lekarza i członków rodziny) jak i drugiego użytkownika pojazdu (męża poszkodowanej, który pojazdu używał w celach dojazdów do klientów), co spowodowało konieczność najmu pojazdu zastępczego na czas likwidacji szkody. Brak jest podstaw do przyjęcia, że okoliczność ta nie pozostaje w związku ze zdarzeniem drogowym, gdyż gdyby kolizja nie wystąpiła poszkodowana mogłaby korzystać z pojazdu w sposób niezakłócony.

Zauważyć należy, że w przywołanym stanie faktycznym sporną pomiędzy stronami i wymagającą rozstrzygnięcia Sądu okazała się również kwestia wysokości uzasadnionego kosztu najmu pojazdu zastępczego, w tym czy przyjęty przez powódkę okres najmu oraz stawka są uzasadnione w zakresie dochodzonego odszkodowania i czy pozostają w związku przyczynowym z szkodą. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar wykazania przedmiotowych okoliczności obciążał powódkę. Natomiast w świetle art. 232 k.p.c. zdanie pierwsze strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktu, z których wywodzą skutki prawne.

W tym miejscu wskazać należy, iż zgodnie z ukształtowanym orzecznictwem postulat pełnego odszkodowania przemawia za przyjęciem stanowiska o potrzebie zwrotu przez ubezpieczyciela tzw. wydatków koniecznych potrzebnych na czasowe używanie zastępczego środka komunikacji w związku z niemożliwością korzystania z niego wskutek zniszczenia, z tym, że tylko za okres między dniem zniszczenia, a dniem w którym poszkodowanym może nabyć analogiczny pojazd nie dłuższy jednak niż za czas do zapłaty odszkodowania (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2004 r., sygn. akt IV CK 672/03).

Poszkodowana utraciła możliwość korzystania z pojazdu już w momencie szkody, gdyż jego uszkodzenia dyskwalifikowały go do użytku, ponadto zatrzymany został dowód rejestracyjny pojazdu. Odszkodowanie w związku z ustaloną przez ubezpieczyciela tzw. szkodą całkowitą przyznane zostało natomiast decyzją z dnia 21 września 2015 r.. Powyższe daje podstawę do przyjęcia, że podany przez powódkę 25 dniowy okres najmu jest w okolicznościach sprawy uzasadniony. Podkreślić także należy, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwana przyznała odszkodowanie uwzględniając ten właśnie okres.

Odnosząc się do stawki dobowej czynszu za najem pojazdu zastępczego Sąd zwrócił uwagę, że w okolicznościach sprawy zapłata czynszu nastąpiła w formie bezgotówkowej – a więc poprzez przeniesienie wierzytelności – prawa do odszkodowania należnego poszkodowanej wobec pozwanej. W tej sytuacji niezasadnym jest ustalanie stawki czynszu najmu biorąc pod uwagę wyłącznie porozumienie stron. Ustalając jaka stawka nie jest stawką wygórowaną należy odnieść się do średniej stawki jako obliczonej na podstawie szeregu ofert wypożyczalni występujących na rynku

lokalnym. Podkreślenia także wymaga, że w przypadku przyjętej przez strony bezgotówkowej metodzie wyliczeń, wartość wskazana w fakturze nie jest wartością kosztów obciążających poszkodowanego. Nie można na podstawie dokumentu wystawianego w ramach tego rodzaju rozliczeń ustalić, że koszt wskazany w fakturze jest równoznaczny z wartością wydatków poniesionych przez poprzednika prawnego powódki. Przy najmie bezgotówkowym konieczne jest odwołanie się do rynkowych cen za danego rodzaju usługi przy założeniu, że sytuacja poszkodowanego nie powinna ulec pogorszeniu.

W ocenie Sądu powódka nie sprostала obowiązkowi wykazania, że podana przez nią stawka czynszu za dobę najmu jest uzasadniona w zakresie dochodzonego odszkodowania i pozostaje w związku przyczynowym z szkodą. Powódka nie przedstawiła bowiem dowodów, które mogłyby potwierdzać jej stanowisko. Podkreślenia wymaga, że dowodami takimi nie są dokument umowy najmu, oświadczenie o zaakceptowaniu stawek czy też wystawiona przez powódkę faktura, gdyż są to dokumenty prywatne w rozumieniu art. 245 kpc, których treść (w zakresie przyjętej w nich wysokości stawki czynszu) kwestionowana przez pozwaną wymagała oceny przy uwzględnieniu wiadomości specjalnych. W ocenie Sądu kwestia ustalenia wysokości stawek najmu pojazdów zastępczych obowiązujących na rynku lokalnym ściśle wiąże się z wiedzą z zakresu techniki samochodowej – wymagała zatem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Powódka natomiast nie złożyła wniosku w tym przedmiocie.

W takiej sytuacji ocena żądania pozwu bez przedstawienia materiału, który pozwalałby na dokonanie jednoznacznych, obiektywnych ustaleń opartych o fachową specjalistyczną wiedzę zawsze narażona byłaby na zarzut dowolności, wykraczającej poza zakres dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Sąd nie miał podstaw by samodzielnie ustalać czy wskazana przez powódkę stawka najmu znajduje odzwierciedlenie w realiach rynkowych.

Zaznaczyć należy, że wypłacone przez pozwaną odszkodowanie w kwocie 2.306,25 zł uwzględniało 25 dniowy okres najmu, zweryfikowana została natomiast do kwoty 75 zł netto stawka czynszu za dobę najmu.

Skoro powódka nie wykazała faktu, z którego wywodziła skutki prawne, a zatem, że dochodzone w ramach niniejszego postępowania roszczenie (o zapłatę odszkodowania uzupełniającego) jest jej należne, powództwo – jako bezzasadne - należało oddalić.

Nienależnie od powyższego za nieuzasadnione należy uznać żądanie powódki co do kwoty 200 zł jako kosztu poniesionego na usługę analizy dokumentacji przez radcę prawnego pod kątem zasadności wytoczenia powództwa. Koszty wynagrodzenia pełnomocnika poszkodowanego (czy też wstępującego na jego miejsce cesjonariusza) poniesione w postępowaniu przedsądowym, a więc także koszty wynagrodzenia z uwagi na dokonanie przez pełnomocnika analizy akt szkody, nie mieszczą się w odszkodowaniu należnym poszkodowanemu w wyniku kolizji drogowej, gdy podstawą odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta ze sprawcą szkody (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2001 r., sygn. akt V CKN 266/00). Wynika to bowiem z faktu, że zakład ubezpieczeń obowiązany jest zwrócić jedynie konieczne i ekonomicznie uzasadnione koszty, które są normalnym następstwem szkody.

Dokonując ustaleń stanu faktycznego w sprawie Sąd oparł się na treści przedłożonych do akt dowodów z dokumentów. Żadna ze stron nie kwestionowała ich prawdziwości, a i w ocenie Sądu nie budziły one żadnych wątpliwości. Sąd oparł się również na zeznaniach świadków A. R. oraz R. R., nie znajdując podstaw by odmówić im wiary".

Tak argumentując Sąd Rejonowy oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu, stosując art. 98 § 1 k.p.c. przy założeniu, że stroną przegrywającą była powódka i jako taka została zobowiązana do zwrócenia pozwanej poniesionych przez nią kosztów procesu, na które złożyły się: kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwota 1.200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (ustalonego zgodnie z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wywiodła strona powodowa, zarzucając mu:

1. naruszenie art. 361 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, to jest brak zasądzenia należnej powodowi kwoty odszkodowania w pełnej wysokości, a tym samym naruszenie zasady pełnego odszkodowania;
2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, w szczególności nierozważenie materiału dowodowego w sposób wszechstronny oraz sprzeczność oceny dowodów z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, skutkujące przyjęciem, że powód nie udowodnił, że zastosowana przez niego stawka czynszu najmu była rynkowa, podczas gdy z materiału dowodowego zgromadzonego przez powoda wprost wynika, że stawka czynszu najmu powoda była i jest stawką rynkową - powód do pozwu załączył cenniki firm konkurencyjnych, z których okoliczność ta wprost wynika;
3. naruszenie art. 16 pkt 3 w zw. z art. 17 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że to powód w niniejszej sprawie powinien wykazać czy stawka powoda w niniejszej sprawie była ekonomicznie uzasadniona, podczas gdy z treści zaskarżonego przepisu wprost wynika, że okoliczności związane z ustaleniem wysokości odszkodowania obciążają pozwanego, a nie powoda;
4. naruszenie art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że na powodzie spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, zasadnej stawki czynszu najmu, podczas gdy z okoliczności tej to pozwany wywodził korzystne dla siebie skutki prawne.

Wskazując na ww. zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwot objętych żądaniem pozwu, zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych, przy uwzględnieniu kosztów postępowania apelacyjnego, a w przypadku nieuwzględnienia żądania wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania za instancję odwoławczą, wg norm przepisanych. W uzasadnieniu apelacji pozwany podtrzymał dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz podzielił ustalenia oraz poglądy prawne Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Należy mię na względzie, że Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.), postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok Sądu II instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych. Sąd II instancji rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji, kontroluje prawidłowość postępowania przed Sądem I instancji, po czym orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania, nie wykraczając poza wnioski zawarte w apelacji.

Oceniając cały zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany ustaleń faktycznych, dokonanych przez Sąd pierwszej instancji. Wszystkie dowody w sprawie zostały zebrane i przeprowadzone przed Sądem pierwszej instancji, Sąd ten dokonał ich oceny nie wykraczając poza ramy swobodnej oceny dowodów, po czym na ich podstawie prawidłowo ustalił podstawę faktyczną żądania. W tym stanie rzeczy Sąd odwoławczy podzielił dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, czyniąc je podstawą faktyczną własnego rozstrzygnięcia.

Nieuzasadniony był podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów. Pomimo tak sformułowanego zarzutu skarżąca w istocie nie przedstawiła błędnie dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych, choćby poprzez wskazanie błędów

w ocenie materiału procesowego, stanowiącego podstawę tych ustaleń. Tym samym zarzut apelacji, sprowadzający się wg powódki do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., w istocie nie odnosi się do uchybień w gromadzeniu i ocenie materiału dowodowego.

Odnosząc się z kolei do zarzutów powódki dotyczących naruszenia zasad dotyczących rozkładu ciężaru dowodów - art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c., a także związanych z nimi zarzutów naruszenia prawa materialnego - art. 361 § 2 k.c. oraz przepisów ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, wskazać trzeba, że także te zarzuty pozostają nieuzasadnione.

Zdaniem Sądu odwoławczego nie ulega wątpliwości, że ciężar dowodu w zakresie wysokości szkody spoczywa na poszkodowanym. W okolicznościach faktycznych rozpoznawanej sprawy wysokość szkody determinowana jest okresem najmu pojazdu zastępczego oraz wysokością stawki dobowej za dobę najmu. Okres najmu pojazdu zastępczego było w sprawie poza sporem stron (pозwana przyjmowała swoją odpowiedzialność za taki okres, jaki był objęty żądaniem powódki). Spór dotyczył stawki dobowej za dobę najmu. Powódka udawała wysokość szkody składając jako dowód fakturę VAT oraz umowę najmu pojazdu, z której miałyby wynikać, jaki był wydatek poszkodowanego, związany z najmem pojazdu zastępczego (powyższe stwierdzenie nie odpowiada jednak okolicznościom faktycznym - o czym niżej). Należy mieć jednak na uwadze, że na poszkodowanym (czy też jego następcy prawnym, który jest powodem w niniejszej sprawie) spoczywa obowiązek wykazania kosztów uzasadnionych, nie przekraczających wartości rzeczywiście poniesionej szkody, przy jednoczesnym uwzględnieniu obowiązku poszkodowanego do minimalizacji wysokości szkody.

Sąd odwoławczy podziela bowiem pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r., podjętej w składzie siedmiu sędziów (III CZP 5/11), w której Sąd Najwyższy rozważył m.in. sytuację, w której doszło już do poniesienia przez poszkodowanego wydatków na uzyskanie pojazdu zastępczego w okresie remontu uszkodzonego pojazdu. Są to wydatki poniesione w następstwie zdarzenia szkodzącego, które by nie powstały bez tego zdarzenia, prowadzące do wypadkowego zmniejszenia majątku poszkodowanego, czyli straty (art. 361 § 2 k.c.). Sąd Najwyższy podkreślił, że nie wszystkie wydatki pozostające w związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym mogą być refundowane, istnieje bowiem obowiązek wierzyciela zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Na dłużniku powinien w związku z tym ciążyć obowiązek zwrotu wydatków celowych i ekonomicznie uzasadnionych, pozwalających na wyeliminowanie negatywnych dla poszkodowanego następstw, niedających się wyeliminować w inny sposób, z zachowaniem rozsądnej proporcji między korzyścią wierzyciela a obciążeniem dłużnika.

Odnosząc się do wysokości stawki dobowej za najem pojazdu zastępczego wskazać przede wszystkim trzeba, że stawka zastosowana w umowie najmu łączącej powódkę i poszkodowanego wyniosła 192 zł netto za dobę, pozwana uznała ją do kwoty 85 zł netto za dobę. Mając na uwadze cenniki załączone do akt przyjęć trzeba, że przyjęta przez powódkę stawka nie może być uznana za mieszczącą się w niewygórowanych stawkach rynkowych. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że pozwana proponowała poszkodowanemu wynajęcie pojazdu zastępczego wg stawki wynoszącej 85 zł netto za dobę, mimo tego poszkodowany odmówił, decydując się na zawarcie umowy z powódką, która to umowa przewidywała stawkę znacznie wyższą. Już ta okoliczność w sposób niebudzący wątpliwości wskazuje na to, że poszkodowany nie dopełnił obowiązku zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów

Jednocześnie - w sposób szczególny zaakcentować - że w rozpoznawanej sprawie powodem nie jest poszkodowany, tylko nabywca wierzytelności przysługującej poszkodowanemu, którzy jednocześnie jest podmiotem wynajmującym samochód zastępczy. Okoliczności, w jakich została zawarta umowa najmu oraz umowa cesji wierzytelności wyłączyły po stronie poszkodowanego potrzebę negocjowania dobowej stawki najmu, a nawet potrzebę rozważania, czy jest to stawka wygórowana na rynku. W tym aspekcie Sąd odwoławczy podziela poglądy wyrażone przez Sąd Okręgowy w Szczecinie w wyroku z dnia 10 lutego 2012 r., wydanym w sprawie VIII Ga 320/11 i w późniejszych orzeczeniach. Przede wszystkim dostrzec trzeba, że świadczeniem wzajemnym najemcy (poszkodowanego) nie było świadczenie pieniężne, lecz przeniesienie wierzytelności - prawa do zwrotu kosztów z tytułu najmu auta zastępczego, przysługującego

poszkodowanemu w związku ze szkodą komunikacyjną, likwidowaną przez pozwanego ubezpieczyciela. Powyższe zostało wskazane zarówno w § 1 umowy cesji, jak i zaznaczone w fakturze VAT wystawionej przez powódkę na rzecz poszkodowanego (w fakturze wskazano wprost, że została wystawiona za wynajem pojazdu w związku ze szkodą, za którą odpowiedzialność ponosi (...) S.A.). Dopuszczalność zawarcia tego typu umowy (zakładającej wymianę świadczeń w postaci najmu pojazdu i przeniesienia praw o naprawienie szkody) nie budzi wątpliwości Sądu Okręgowego w świetle art. 353¹ k.p.c. Umowa taka, spotykana często w praktyce zakłada, że wynajmujący przejmuje kwestie dokonania rozliczenia z ubezpieczycielem i zwalnia poszkodowanego od obowiązku zapłaty należności za najem (w ten sposób niejako przejmuje ryzyko wyniku „likwidacji szkody” przez ubezpieczyciela). Tego rodzaju forma rozliczenia, określana jako „bezgotówkowa likwidacja szkody”, jest niewątpliwie korzystna dla poszkodowanego, z kolei dla przedsiębiorcy trudniącego się wynajmem pojazdów zastępczych może stanowić atrakcyjny element oferty. Tego rodzaju umowna forma rozliczeń między poszkodowanym i wynajmującym nie pozwala jednak na uznanie, by koszty wskazane w fakturze VAT, wystawionej przez wynajmującego, mogły być uznane za równowartość czy to wydatków w majątku poszkodowanego, których poszkodowany w ogóle przecież nie poniósł, czy to za odpowiednik wzrostu obciążeń (pasywów) poszkodowanego, związanych z potrzebą wynajęcia pojazdu zastępczego, które również nie powstały. Kwota ustalona w umowie najmu, a następnie przeniesiona do faktury VAT, nie była bowiem w ogóle przez poszkodowanego weryfikowana wg reguł gry rynkowej, poszkodowany z góry wiedział bowiem, że jego świadczenie polega wyłącznie na przeniesieniu wierzytelności przysługującej mu od ubezpieczyciela, bez względu na jej wysokość.

Mając zatem na uwadze wykazany fakt, że zastosowana przez powódkę stawka dobową za najem pojazdu zastępczego nie może być uznana za mieszczącą się w niewygórowanych stawkach rynkowych, przyjąć trzeba, że na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania, że stawka ta pozwala przyjąć dochowanie przez poszkodowanego obowiązku zapobiegania szkodzie i zmniejszania jej rozmiarów (art. 354 § 2 k.c., art. 362 k.c. i art. 826 § 1 k.c.). Takich dowodów strona powodowa w niniejszym procesie nie zaoferowała.

Na koniec wskazać trzeba, że nieadekwatny do okoliczności niniejszej sprawy jest zarzut naruszenia art. 16 pkt 3 w zw. z art. 17 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Przede wszystkim zauważyć trzeba, że Sąd Rejonowy nie mógł uchybić cytowanym przepisom poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, ponieważ w ogóle nie dokonywał ich wykładni ani nie przytoczył jako podstawy swojego rozstrzygnięcia. Powołane przepisy dotyczą obowiązku osoby, której odpowiedzialność jest objęta ubezpieczeniem obowiązkowym, a także osoby występującej z roszczeniem, do przedstawienia m.in. ubezpieczycielowi posiadanych dowodów dotyczących zdarzenia i szkody, a w razie niedopełnienia tych obowiązków z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa przyznają ubezpieczycielowi prawo dochodzenia zwrotu części wypłaconego uprawnionemu odszkodowania lub ograniczenia wypłaconego tym osobom odszkodowania. Taka sytuacja w ogóle nie miała miejsca w rozpoznawanej sprawie, stąd też zarzut naruszenia wymienionych wyżej przepisów należy uznać za chybiony.

Na koniec dodać należy, że Sąd odwoławczy podziela w całości argumenty Sądu pierwszej instancji dotyczące oddalenia roszczenia o zapłatę kwoty 200 zł, stanowiącej koszty poniesione przez powódkę w związku ze zleceniem analizy prawnej spraw przeciwko towarzystwom ubezpieczeniowym pod kątem zasadności wytoczenia powództwa.

Mając na uwadze powyższe przyjąć należało, że wszystkie zarzuty podniesione w apelacji okazały się nieuzasadnione. Stosownie do art. 385 k.p.c. apelacja podlegała oddaleniu.

O kosztach postępowania przed Sądem drugiej instancji orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z § 2 pkt 3 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (w brzmieniu po dniu 27 października 2016 r.) przy założeniu, że strona pozwana wygrała sprawę w drugiej instancji w całości. Koszty jakie poniosła pozwana w drugiej instancji wynoszą 450 zł i obejmują koszty zastępstwa procesowego.

SSO (...)SSO (...)SSR (del.)(...)